

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Szrodę dnia 25 Lutego r. s. 1851 Roku.

WIAĐOMOŚCI KRAJOWE.  
Sankt-Petersburg dnia 16 lutego.

NOWINY DWORU.

D. 15 t. m. odbył się w wielkiej Cerkwi Zimowego-Pałacu Chrześc. S. Jey Cesarzkiej Wysokości WIELKIEJ XIEŻNICZKI ALEXANDRY MICHAŁOWNY. Wysoce-nowo-narodzona WIELKA XIEŻNICZKA przywieziona była zrana przez Damę Stanu *Apraksinową*, z Pałacu JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIEŻNI MICHAŁA PAWŁOWICZA, do Pałacu Zimowego.

O godzinie 11tej zrana, NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO CESARZ JEGOMOŚĆ i CESARZOWA JEYMOŚĆ, w towarzystwie Ich CESARSKICH WYSOKOŚCI NASTĘPCY, WIELKIEGO XIAŻĘCIA JEGOMOŚCI MICHAŁA PAWŁOWICZA i WIELKIEJ XIEŻNICZKI MARYI NIKOLAJEWNY, oraz Ich Królewskich WYSOKOŚCI XIEŻCIA ALEXANDRA Wirtemberskiego i XIEŻNICZKI MARYI Wirtemberskiej, raczyli udać się do Wielkiej Cerkwi pałacowej; dokąd pierwsi wprowadzeni byli przez Wielkiego Mistrza Obrzędów Osoby Korpusu Dyplomatycznego i Członków Rady Państwa. Iscie NAYJAŚNIEYSZYCH PAŃSTWA składali Urzędnicy Dworu płci obojey. Minister Cesarzowski Dworu i Deżuraj Jenerał-Adjutant. Wysoce-nowo-narodzona WIELKA XIEŻNICZKA niesiona była przez Damę Stanu *Apraksinową*; podobnie też, przytrzymując poduszki, Rzeczytelnicy *Baron Tylz*, *Major Koczubay* i *Admirał Alordwinow*.

U wejścia do Cerkwi, NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO spotkali byli przez Metropolitę Nowgorodzkiego i S. Petersburskiego, *Serafima* i Wyższe Duchowieństwo z Krzyżem i Święconą wodą. W czasie Chrztu s., który odbywał Kapelan Protobresbiter *Krynicki*, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ raczył znajdować się w bliskim pokoju. Rodzicami chrzestnymi byli NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, NAYJAŚNIEYSZY Król JEGOMOŚĆ Wirtemberski, JEGO WYSOKOŚĆ XIAŻĘ NASSAUSKI, JAY CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIEŻNA MARYA PAWŁOWNA (miejsce której zastępowała JAY CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIEŻNICZKA MARYA NIKOLAJEWNA) i Jaśnie Oświecona Xieżna *Lowicka*.

Po odbytych Chrztu s. zaspiewane zostało: *Ciebie Boże Chwalimy*, wśród wystr. łow 201 razy, z dziań Petropawłowskiej twierdzy i odgłosu dzwonów we wszystkich Cerkwiach stolicy. Zastym odprawiana była przez Metropolitę Nowgorodzkiego i Sankt-Petersburskiego Liturgia Święta, w czasie której NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła przynieść Wysoce-nowo-narodzoną do przyięcia Najswiętszych Tajemnic Pańskich, i włożyć na JAY WYSOKOŚĆ order S. Katarzyny, podany CESARZOWEJ JEYMOŚCI przez Kancelerza Orderów Rosyjskich.

Po skończeniu Liturgii S., NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO raczyli przyymować w Cerkwi od całego Duchowieństwa powinszowanie, a potem powrócili w porządku, iak pierwsi, do wewnętrznych pokoiów.

Dnia tego był u Dworu obiad, na który zaproszone były: Damy Stanu, Kamer, *Freyliny*, *Freyliny* i obojey płci pierwszych trzech klas osoby.

Do stołu grała muzyka; a pod czas spełniania zdrowia strzelano z dziań; a mianowicie:

1) Za zdrowie Wysoce-nowo-narodzoney, 31 razy.

2) NAYJAŚNIEYSZEJ CESARZOWEJ JEYMOŚCI i

Wysokich Rodziców Chrześtnych, 51 razy.

3) WIELKIEGO XIAŻĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA i WIELKIEJ XIEŻNY JEYMOŚCI HELENY PAWŁOWNY, 31 razy.

4) Czystego Domu Cesarzkiego, 31 razy.

5) Duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych, 21 razy.

Wieczorem całe miasto było oświecone. (G.S.P.)

*Gazeta Senacka* ogłosiła nie dawno urządzenie, potwierdzone przez NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA, względem założenia akademii wojskowej, w *Petersburgu*, w celu sposobienia oficerów do służby sztabu głównego i w ogólności w celu rozszerzenia nauk wojskowych. Akademia ta będzie się zwała *Cesarską Akademią Wojskową*; zostawac będzie pod bezpośrednią wiedzą Naczelnika Głównego Sztabu J. C. Mości, pod dozorem prezydenta i wice-przydenta, którzy będą mianowani przez Cesarza Jegomości, oraz rady, obowiązanej zajmować się roztrząsaniem najważniejszych interesów, dotyczących się części naukowej i ekonomicznej. Liczba oficerów sposobiących się w tej akademii ma być od 40 do 50 do służby przy sztabie głównym, a 10 oficerów do artylleryi i inżynierii; przyjmowani będą w ogólności oficerowie z gwardyi i armii: do stopnia sztabkapitana z gwardyi, z artylleryi i saperów, do stopnia kapitana z armii; dyrektorowie korpusów podchorążych gwardyi, pałców i podobnych korpusów kadeckich mają prawo przedstawiać, dla umieszczenia w Akademii, najbardziej odznaczających się oficerów, którzy wychodzić będą z tych szkół wojskowych. Przed przyięciem do akademii, wszyscy kandydaci, z których żaden nie może mieć więcej lat nad 18, obowiązani będą wydać ścisły examen. Przeciąg czasu, przeznaczony na słuchanie kursów w Akademii, jest lat 2, kursa zaś są podzielone na dwa oddziały, na teoretyczny i praktyczny, każdy trwać będzie po roku. Przez cały czas trwania kursów, oficerowie odbywać też będą służbę frontową; każdego tygodnia będzie jedno ćwiczenie, a codziennie dwóch oficerów z akademii odbywać będą wartę z garnizonom *Petersburskim*. Wychodzącym z akademii oficerom będą dawane świadectwa; oficerowie z artylleryi i inżynierii powrócą do swoich wyłącznych korpusów; sposobiący się do służby przy sztabie głównym powrócą także do swoich półków, brygad artylleryjskich i batalionów saperów, skąd, po przykładaniu się przez rok do nauk wojennych, odznaczający się gorliwością, ścisłym przestrzeganiem karności, i dobrą postępowaniem, zostaną w nagrodę umieszczeni w sztabie głównym; oficerowie młodej gwardyi, artylleryi i saperów z podwyższeniem jedną rangą, oficerowie zaś z armii w teyże samej randze. Przy wyższeniu ieszcze z akademii, najbardziej odznaczający się, tak pod względem wiadomości, iako też ze swego dobrego postępowania, będzie podwyższony jedną rangą i otrzyma medal złoty; drugi po nim otrzyma wielki medal srebrny i roczną pensyą jednorazowey nagród; trzeci zaś otrzyma mały medal srebrny i podobną nagrodę. Prezydent i wice-prezydent akademii są razem członkami honorowemi komitetu wojskowego naukowego Sztabu głównego J. C. Mości. Rada akademicka składa się, oprócz osób szczególnie przeznaczonych przez J. C. Mość, z sześciu członków

stałych, to jest: z generała-kwatermistrza, z naczelnika sztabu korpusu gwardyi, z wice-prezydenta akademii i trzech generałów, jeden ze sztabu generała-kwatermistrza, jeden z artylleryi i jeden z inżynierii. Akademia mieć będzie członków honorowych, wybranych przez J.C. Mósé z pomiędzy osób odznaczających się zasługą i znajomością swoją w sztuce wojennej, które przez dzieła swoje i prace mogą przykładać się do rozszerzenia nauk wojskowych. Na roczne utrzymanie akademii przeznaczona jest summa 71,170 rubli. (J.d.S.P.)

— Dnia 15 teraźniejszego lutego, o godzinie 4tej zrana, umarł tu w *Sankt-Petersburgu*, Generał-Porucznik i kawaler różnych orderów, *Teodor Iwanowicz Klinger* (Friedrich Maximilian von Klinger), w 79 roku życia swego. Liczne są jego zasługi: był bowiem znaczny czas dyrektorem i go korpusu kadetów, należał do urzędzenia ministerium narodowego oświecenia, był założycielem i pierwszym Kuratorem Uniwersytetu *Dorpackiego* i t. d. Niemcy kładą go w rzedzie pierwszych swoich klasycznych pisarzy. (P.P.)

#### A N G L I A.

*Londyn dnia 7 lutego.*

Podług wiadomości z *Kolumbii* od początku listopada, stan kraju polepszył się pod tymczasową administracją generała *Urdaneta*. Akta połączenia się przystane zostały ze wszystkich miast; zabójcy generała *Sucre*, znajdując się jeszcze w *Popayan*, *Venezuela* zdaje się chcieć przyłączyć do *Kolumbii*. *Bolivar*, chociaż nie zupełnie zdrow, miał zamiar wyjechać dnia 26 listopada do *Santa-Marta*. Podług najswieższych wiadomości, w ciągu tej drogi niebezpiecznie zastąpił. Gubernator *Jamaiki* ofiarował mu pomoc lekarską i prosił go przybyć do *Jamaiki*, aby można było mieć lepsze o nim stranie. List *Urdaneta*, pisany z *Bogoty* pod dniem 18 października, zawiera, że w przypadku, gdyby *Bolivar* nie powrócił, wątpić należy o przywróceniu porządku i spokojności w *Kolumbii*.

— Gazety z *Jamaiki* pod dniem 26 grudnia donoszą o niespodzianém odroczeniu posiedzenia zgromadzenia prawodawczego do dnia 25 stycznia; z powodu odrzucenia bilu, który nadawał biskupowi, jak było przedtém, władzę sadowniczą duchowną nad duchowieństwem, oraz z tej okoliczności, iż ważność obecnych interessow wymagał więcej czasu dla ich roztrząśnienia, niż krótki przeciąg czasu, który pozostał jeszcze do świąt Bożego Narodzenia. — Odkryto znaczny niedostatek w kassie sekretaryatu osady. — Od 1792 roku, nie było w *Jamaice* takiej suszy, jaka panowała teraźniejszego lata.

— Gazeta *Athenum* ważną czyni uwagę, iż w obecnej chwili wszystkie *Wyspy Towarzystwie*, rządzone są przez kobiety. Te królowe przysiadają na obradach, zbieranych przez naczelników tych wysp względem interessow publicznych i czynny mają udział w ich roztrząsaniu. Gdy jaki śr zadek jest uchwalony, ogłasza się on jako prawo w kaplicach, które zostały zbudowane od czasu przybycia misyonarzy. Zjawienie się ich zmienia zupełnie los kobiet na tych wyspach, gdzie wprzódy zostawały one w nędznym niewolniczym stanie; teraz są daleko wolniejsze i daleko szczęśliwsze, a wyspiarze okazują dla nich uczucia poważania, którego wprzódy nie znali.

— Piszą z *Barbados* od połowy grudnia, że wszystko tam zostaje w spokojności, lecz wielkie zaburzenia zaszły na *Martynice* i *Gwadelupie*, z przyczyny, iż nowy gubernator, admirał *Dupotet*, przywiozł, jak utrzymywano, nieśmiałość rozporządzenia, sprzyjające ludziom kolorowym, i nie ogłosił ich.

— Otrzymaliśmy gazetę *Canton-Register* z dnia 2 sierpnia. Jeden z wyższych urzędników, surowey uległ chłoscie, za granie w domu swoim sztuk teatralnych, i za częste znajdowanie się w towarzystwach; wszyscy urzędnicy w *Kantonie*, zrzekli się tych przyjemności.

— Na skutek nowego rozkazu cesarskiego, ka-

zdy, ktokolwiek na przyszłość odważy się w prośbie traktować o interessie, który się nie ściera do jego osoby, ulegnie chłoscie i wystawiony będzie u pęgiarza. (J.d.S.P.)

— Dnia 8 —

*Papiery publiczne*, Konsolidy 80 $\frac{1}{2}$ ; bilety skarbowe, 34; Hiszpańskie, 17 $\frac{1}{2}$ ; Greckie 27; Meksykańskie 35 $\frac{1}{2}$ .

— *Izba niższa*, na posiedzeniu dnia 4, roztrząsała bill o przysięgach, które mają być wykonywane w parlamencie. Kanclerz skarbu złożył potem listę cywilną, zmniejszoną od 970 000 fun. sterl. do 510,200 f. s. zrobił uwagę, iż ta lista tém się różni od wszystkich poprzedzających, że z niej wykreślono wszelkie wydatki, nie odnoszące się bezpośrednio do godności korony i do osobistych potrzeb Króla, a inne wydatki poddane zostały pod bezpośredni rozbiór prawodawstwa. Nowe ministerium zmniejszyło osobiście pensye: za lorda *Wellingtona* były one zmniejszone od 159,170 f. s. do 144,000 f. s.; dopiero nie wynoszą więcej nad 75,000; minister dodał także, iż Królowa *Jeymość* odmówiła zupełnie przyjęcia 50,000 f. s. przeznaczonych na utrzymanie iey dworu, którą to sumę poprzedzające i teraźniejsze ministerium za obowiązek miało przeznaczyć; to oświadczenie ministra z uprzejmością zostało przyjęte. Po długich sporach, postanowiono listę cywilną oddać pod rozbiór komitetu. *P. Hume* żądał objaśnienia względem dochodów książąt i książeczek królewskiego domu, co też zostało spełnione. *P. Karol Grant* wnosil o wyznaczeniu nowego komitetu śledczego do interessow kompanii *Wschodnio-Indyjskiej*. *P. Hume* oświadczył nadzieję, iż naród angielski pozyska nareszcie wolność handlu z *Chinami*; lecz monopolium chińskie odłączone być powinno od rzeczy kompanii. Komitet wyznaczony został.

— *W izbie wyższej* na posiedzeniu dnia 7 lord *King* złożył wiele petycyy o zniesienie dzieł sięcin. Biskupi z *Lincoln*, *Bath* i *Wells*, *Londyński* i *Arceybiskup Canterbury* oświadczyli, iż nie będą się sprzeciwiali zaprowadzeniu odmiany w systemacie dziesięciu.

— Podług dziennika *Spektator*, 204 miast angielskich wybiera 406 członków do izby niższej; 76 z tych miast, które wybierają 152 członków, każde ma mniej 100 wyborców, a 44 miasteczka, wybierające 33 członków, każde ma mniej 50; 12 miast księstwa *Wallii* posyła 12 członków; 34 miast irlandzkich 35 członków, 66 miast szkockich 15 członków; 40 hrabstw angielskich 30 członków; 12 hrabstw księstwa *Wallii* 12 członków; 32 hrabstw irlandzkich 64 członków; 50 hrabstw szkockich 50 członków; 122 członków angielskich wybiera się wzajemnie między sobą, albo przez swoich krewnych, a 140 członków angielskich przez miasta otwarte; 89 parów ma *ius patronatus* nad 123 miasteczkami w Anglii, w księstwie *Wallii* i w Irlandyi, które mianują 175 członków; 65 członków Izby niższej ma też samo prawo nad 70 miasteczkami, które mianują 99 członków; pod témże prawem ze strony rządu znajdują się 6 miasteczek, które 9 mianują członków. Zład wynika, iż 293 członków, nie przez naród, ale za wpływem parów, członków izby niższej i rządu są wybierani, zamilczając już o reprezentacyi szkockiej, w całym swoim systemacie zepsutej i nie wspominając o wpływie, jaki wywierają parowie i znakomitsi członkowie izby niższej na wybory hrabstw w Anglii, w Irlandyi i w księstwie *Wallii*. Jeśli dodamy jeszcze te wybory, uyrzemy, iż znaczna większość członków izby niższej, składającej się z 658, wybiera się pod wpływem 200 parów i reprezentantów narodu. Uważać także należy, iż na 204 miastach angielskich, 76 jest tak mało znaczących, iż żadne nie posiada 100 wyborców, a nawet jest 44 takich, które nie mają po 50 wyborców. Niepotrzeba więc dobitniejszych dowodow niedostateczności dzisiejszego systemu reprezentacyjnego; 45 szkockich członków parlamentu mianuje do 4,000 wyborców. Jeżeli do tych wszystkich

wad dodamy jeszcze korupcyę, tak upowszechnioną przy wyborach, długie trwanie tych wyborów z całą ich wrzawą i nadużyciami, trudności napotymane przy wyborach po hrabstwach, słusznie można powiedzieć: iakże obszerne pole otwiera się dla reformy! a razem dodać można: iak wielkie przeszkody musi pokonać administracya dla osiągnięcia swego celu! W ciągu ostatnich lat 50, reforma była 25 razy proponowana w izbie niższej, w 1830 roku dwie ostatnie propozycye podali markiz *Blandford* i *P. O'Connell*. Najsilniejsza opozycya była w roku 1782, 1821 i 1825, gdy wnioski o reformie podane przez *Pitta*, terzniejszego lorda *Durham* i *P. Abercromby* odrzucone zostały większością tylko 20, 12 i 24 głosow; najsilniejsza opozycya była w roku 1793 i 1830, gdy wniesienia hrabiego *Grey* i *P. O'Connell* zostały odrzucone większością 214 i 306 głosow.

— W dzienniku *Intelligence* czytamy, co następuje: Z pewnością możemy donieść, iż ministrowie do reformy parlamentu następujące posiadają punkta: liczba reprezentantów powiększoną być nie powinna; część tylko miasteczek utraci prawo wyboru, ale które je zachowają, zamiast dwóch, jednego tylko członka parlamentu wybierać będą; wynikająca stąd zmniejszenie się liczbowey siły izby niższej, nadstarzone będzie rozszerzeniem prawa wyboru na inne miejsca, które dzisiasy reprezentacyi nie mają; przywilej wyboru powinien być jednostaynie rozciągniętym i rozdzielonym z większą słusnością w całym królestwie, nieprzyymując atoli ani zasady wyboru jednomyślnością, ani też wotow tajemnych; kto nie ma zamieszkania stałego, utraci prawo głosowania; zasady projektowanej reformy, zastosowane będą zarówno do Szkocyi i Irlandyi.

— Donoszą z *Brighton* za rzecz pewną, iż Król odbędzie podróż do Irlandyi, następującego lata.

— Dnia 31 stycznia, deputacya, złożona z najbogatszych i najdosłowniejszych bankierów, kupców i namiestników *Dublinu*, podała adress do lorda namiestnika, w którym wynurza ufność swoję w jego administracyi i postanowienie przykładania się wszelkimi sposobami do utrzymania spokojności w Irlandyi i zadowolenia nienaruszoną unii królestwa.

— Deputacye miast *Liverpool*, *Glasgow*, *Manchester*, oraz innych wielkich miast handlowych i rękodzielniczych, miały naradę z ministrami, i oświadczyły swoje zdanie względem wolności handlu z Chinami i Indyami wschodniemi.

— Przygotowany jest okręt do wyścia pod żagle z *Portsmouth*: ma on powieźć do ziemi *Van-Diemen* około 2 do 300 osób, skazanych za niszczenia machin i inne występki, w rozmaitych hrabstwach podczas ostatnich zabarzeń popełnione. Podobny transport za dwa tygodnie wydzie do *Nowey Wallii* południowey. Przestępcy, skazani na śmierć, a ufaskawieni przez Króla, wywożą się na całe życie, inni zaś na czas krótszy lub dłuższy. (*J.d.S.P.*)

FRANCYA.

*Paryż dnia 7 lutego.*

Sądono, iż pensye ministrów w roku 1831 zmniejszone będą do 80,000 fr.; lecz postanowieniem królewskim z dnia 23 stycznia przeznaczono im po 100,000 frankow; prócz tego wydatę się ministrom na koszt pierwszego zaprowadzenia 12,000 fr. a ministrowi spraw zagranicznych 20,000 fr.; wiadomo, iż wielu ministrów, a mianowicie *P. Dupont (de l'Eure)* odmówili przyjęcia tey summy dodatkowey. Inne postanowienie z dnia 25 stycznia przynosi pensyi prezydentom izby rachunkowey, iako też prezydentom sądu kassacyjnego po 18,000 frankow.

*Paryż dnia 14 lutego.*

*Bi-za Paryżka* dnia 12. Pięć od sta spadło z 93 fr. 40 na 93; trzy od sta, otwarte od 60 fr. 40 zamknięte na 59 fr. 90.

Pisze nasz korrespondent z *Barcellona*, pod

dniem 2 terzniejszego miesiąca, że woyska, idące z Madrytu mają niezwłocznie przybyć do *Katalonii*, iako też parki artylleryi ciągnące z prowincyi *Walencyi*. Hrabia *d'España* sposobi się stawić czoło iakimkolwiek bądź wypadkom. Zaciągi woyskowe i uzbrajania się *Katalonii* bardzo są znaczne, osobliwie po wioskach śród gór. Duch publiczny w cafey prowincyi iak najlepszy.

— *Gazeta urzędowa Lisbońska*, dnia 25 stycznia, obeymnie nominacyą, przez dekret dnia 12 tegoż miesiąca, półkowników ośmiu półkow, sformowanych z legionow narodowych tey stolicy.

— Od kilku tygodni klima *Prowancyi* jest do niepoznania: śnieg, deszcze ciągłe, rzadka pogoda, oto stan niezmienny tak piękney zazwyczaj atmosfery. Jeśli taka temperatura dłużej trwać będzie, lękać się należy szkodliwego ioy wpływu na plony rolnicze.

— *Monitor* obeymnie rapport ministra spraw wewnątrznych, względem reorganizacyi artylleryi w gwardyi narodowey paryżkiej. Po tym raporcie następuje postanowienie, iż będzie zaprowadzona jedna kompania artylleryi w każdym ze dwunastu cyrkułow Paryża; każda kompania ma należeć do legii pieszey, z której będzie wybrana i numer iey nosić będzie. Trzy kompanie składają legion artylleryi. Dwa działa znajdować się będą w każdej kompanii. Potem idą dalsze szczegóły o składzie tych kompanii, sposobie przyymowania, sztabie głównym i t. d. (*J.d.S.P.*)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

*Haga dnia 14 lutego.*

Król rozkazał zmniejszyć czterma procentami pensye urzędników nieżonatych, którzy pobierają 1000 złotych holan. i wyżej; pensye od 1500 do 2000 zł. hol. zmniejszone będą sześciu procentami; od 2,000 do 2,500 zł. hol. ośmiu procentami; od 2,500 do 3,000 zł. hol. dziesięciu procentami; od 3,000 do 3,500 dwunastu procentami; od 3,500 do 4,000 cztertnastu procentami; od 4,000 do 4,500 szesnastu procentami, od 5,000 i wyżej dwudziestu procentami. Pensye urzędników żonatych, lecz niemających dzieci, będą zmniejszone o 1/2, urzędników zaś mających dzieci, pensye będą zmniejszone o połowę projektowanego umniejszenia.

— Przez wyrok z dnia 11, Król postanawia uczynić rozporządzenia, względem wzniesienia trwałego pomnika na pamiątkę bohaterskiego czynu porucznika *van Speyka*, i rozkazuje, aby tymczasem jeden okręt wojenny floty holenderskiej nosił odtąd nazwisko *van Speyka*; na skutek tego, korweta *Argo*, która buduje się w *Amszterdamie*, przyymie nazwisko *van Speyk*. (*J.d.S.P.*)

*Bruzella dnia 14 lutego.*

Na posiedzeniu swém dnia 11, kongres przyjął większością 63 głosow przeciwko 44, projekt *P. van Maenen*, ogłoszenia konstytucyi sposobem, przepisany przez postanowienie z dnia 27 listopada 1830, razem też postanowił, iż takowa konstytucya ma być obowiązująca w dziesięć dni po rozjechaniu się kongressu, jeżeli ten ostatni nie oznaczy jeszcze krótszego czasu. Projekt zniesienia tymczasowey kary śmierci cywilney podany przez *P. Facqz* został iednoznacznie przyjęty.

— Na posiedzeniu kongressu dnia 12, *P. Gerlache* odczytał list *P. Surllet de Chokier*, iednego z deputowanych, znajdujących się w *Paryżu*, pisany dnia 10, w którym zdaje on sprawę z kilku konferencyi, mianych z hrabią *Sebastiani*, i opisuje wielkie, prawie niepokonane trudności, okazywane w przyjęciu korony dla księcia *Aemours*; największą zawadą jest boisź powszechney wojny, którą takowe przyjęcie mogłoby zapalić; wojny która nie byłaby powszechną, gdyby nie była popieraną interesami familii. Co do wyboru księcia *Leuchtenberskiego*, pisze *P. Surllet de Chokier*, iż deputowaci przekonali się dostatecznie w konferencyach, mianych z hrabią *Sebastiani*, że książę nie byłby uznany przez mo-

carstwa. *P. Lebeau*, wniósł następujące postanowienie: W imieniu narodu belgickiego, kongres narodowy stanowi: *Art. 1)* Mianowany jest ieneralnym-namiestnikiem królestwa *M.... Art. 2)* Jeneralny-namiestnik sprawować będzie władzę naczelnika kraiu, tak iak są opisane i w kształcie konstytucyą przepisany. Nie pierwey zaś weydzie w urządowanie, aż po wykonaniu przysięgi, przepisanej w art. 80 konstytucyi. *Art. 3)* Władza ieneralnego namiestnika ustanie natychmiast, skoro Król, wybrany przez kongres narodowy, przyymie koronę i zaprzysięgnię na zachowanie konstytucyi. *Art. 4)* Konstytucya zacznie być obowiązującą natychmiast po weyściu w urządowanie ieneralnego namiestnika. Na żądanie *P. Lebeau*, ten projekt odesłany jest do sekcyi. — Przystępują do roztrząsania projektu do prawa wyborowego i kongres przyymie artykuł 1szy, w następujących zawarty słowach: Aby należeć do wyborów, potrzeba: 1) być rodowitym Belgiem, lub otrzymać wielką naturalizacyą; 2) mieć 25 lat skończonych; 3) płacić do skarbu krajowego ilość podatków prostych, oznaczonych w obrazie przyłączonym do postanowienia.

— Na posiedzeniu dnia 13, *P. Robaulx*, podawał projekt do postanowienia, zawartego w pięciu artykułach, które ogłasza Belgium rządzą spolią; władza wykonawcza sprawowaną będzie przez prezydenta belgickiego, wybranego większością głosów, konieczną, przez obie połączone izby; będzie on mianowany na lat trzy, i nie będzie mógł być powtórnie bezpośrednio obrany; pierwszy wybor uskuteczniiony zostanie przez kongres w przeciągu trzech dni od wyścia tego postanowienia.

— *P. Legrelle* żąda, aby wzięto pod rozważę poprzedzające postanowienie; po kilku rozprawach, postanowienie to oddano pod głosowanie i przyjęto. — Przystępują do roztrząsania projektu do prawa wyborowego.

— Gazety nasze ogłaszają protokół konferencyi londyńskiej z dnia 7 lutego, który zawiera: 1) oświadczenie pełnomocnika Francyi, iż Król polecił mu pouścić swoje postanowienie względem odmówienia przyjęcia korony Belgickiej, i 2) postanowienie przyjęte przez pełnomocników pięciu mocarstw, aby nie uznawać księcia *Leuchtenberskiego*, ieśliby został wybranym przez kongres belgicki. (*J.d.S.P.*)

#### PORTUGALIA.

*Lizbona dnia 22 stycznia.*

*Don Miguel* otworzył był pożyczkę publiczną, której główny dochód ma bydź obróconym na odnowienie blokady wyspy *Terceiry*, która z powodu nawałności morskich zupełnie, prawie podniesiona została; reszta zaś posłuży na opłatę żołdu dla wojsk składających załogę tej stolicy. Pożyczka ta miała bydź zamkniętą po trzech miesiącach, lecz gdy już drugi miesiąc upłynął, a jeszcze i czwartej części nie zebrano, rząd przedłużył jeszcze termin oznaczony, dozwalając dwóch miesięcy nadto wnoszącym pieniądze na tę pożyczkę. (*J.d.S.P.*)

#### W z o c h n y.

*Modena dnia 7 lutego.*

Proklamacya następną została tu ogłoszona d. 4 t. m.

*Franciszek IV*, z Bożey Łaski Xiążę Modencki, Reggio, Mirandoli, Massy i Carrary, i t. d. Arcy-Xiążę Austryacki, Następca Węgierski i Czeski.

Kilku spiskowych odważyło się, wieczorem dnia 5 lutego, zgromadzić i uzbroić w domu *Ciro Menottego* nad wielkim kanałem, w bezbożnym celu napadnięcia na nas, tak uzbroionych, w naszym pałacu. Opatrzność Boska zrzadziła, iż występne ich zamysły stały się wisdomemi, a usiłowania nie przysły do skutku, za sprawą wojsk naszych, które dóm otoczyły. Po długim strzelaniu, wojska nasze probowały zdobyć dóm szturmem, czego jednak nie chcąc, szacownego życia ty-

tu walecznych żołnierzy naszych narażać, rozkazaliśmy poprzestać; lecz gdy spiskowi na nowo zaczęli strzelać, użyto przeciwko nim dział, co ich zmusiło do zdania się na łaskę, w liczbie przeszło 30. Rada wojenna zaięta się sądzeniem ich podług praw wojskowych. Podając ten wypadek do wiadomości publiczney, nie możemy się wstrzymać od wyplacenia słusznych pochwał wojskom naszym wszelkiej broni, które ostatniej nocy dały nam najjawniejsze dowody swiego męztwa, wierności i przywiązania. Pochwalić sobieśliwnie winniśmy korpus pionierów, który pierwszy nadbiegł opasać dóm *Menotti*, i pomimo nader silnego ognia spiskowych dzielnie się trzymał. Pionierami dowodził, waleczny ich naczelnik, hrabia *Coronini*, z niepospolitým męstwem łączący wielkie talenta wojskowe; wspierała go kompania dragonów, pod dowództwem podpułkownika hrabiego *Sterpin*, którego gorliwość i przywiązanie do nas wielce się przyczyniły do osiągnięcia skutku pomyślnego.

Winniśmy także pochwały batalionowi liniowemu, którego jedna część otoczyła dóm *Menotti*, a druga tymczasem poświęciła się na obronę pałacu i bram miasta; wszyscy oficerowie tego batalionu, zacząwszy od dowódcy, pułkownika kawalera *Stanzani*, podoficerowie i szeregowi, szli na wyścigi, przed oczyma naszymi, w gorliwości i zapale, i okazali dowody rzetelnego ku nam przywiązania, przez co zjednali zupełną ufność naszą i przychylność. Mieszczanie z niemarfą troskliwością spełnili ważne poruczenie obrony cytadelli, spólnie z jedną kompanią liniową, pod dowództwem gorliwego podpułkownika *Papazzoni*. Artyllerya, umiejętnie kierowana przez męznego i czynnego porucznika *Vandelli*, odznaczyła się swoją zręcznością i zmusiła spiskowych do posiadania się, zburzając dóm, gdyby ogień trwał dłużej.

Urzednicy dworu, szlachta i gwardya honorowa szlachecka, śpiesznie stanęli uzbrojeni około osoby naszej: wierna zaś nasza służba przez dobrowolne uzbrojenie się w strzelby i gotowość do obrony, okazała dowody przywiązania swego ku nam.

Pośród zaburzenia wszczętego tej nocy przez kilkunastu wstępnych spiskowych, z wielką pociechą naszą uważaliśmy cichość i zupełną spokoyność naszego miasta i rezydencyi. Ani jedna osoba, z ciekawości nawet, nie wzięła udziału w tych wypadkach. Zostawiono działać wojskowym, którzy podczas częstych patrolów w mieście zgóło nikogo nie spotkali. Te oznaki wrózoney dobroci, uległości i przywiązania do osoby naszej, ze strony Modenczyków, nie zadziwiają nas bynajmniej, lecz zasługują na pochwałę i mogą służyć za przykład dla każdego innego miasta, które w podobnych znajdnie się okolicznościach.

Miło nam jest wynurzyć te pochwały naszemu miastu w proklamacyi niniejszey, która jest wiernym opisem wypadków, zasługujących ostatniej nocy, oraz wyłaniem się, którego serce nasze czuło potrzebę ku tym, którzy nam z taką gorliwością i miłością służyli, a także ku ludowi, który dopełniając swych powinności z taką spokoynością i uległością, nabył tyłu praw do wdzięczności naszej.

Dać w Modenie, w pałacu naszym xiążęcym, dnia 4 lutego 1831. *Franciszek.*

— *J. K. W.* Arcy-xiążę Modeny, będąc uwiadomionym dnia 6 o wielkich rozruchach zasługujących w Bohonii, i nie życząc narażać wiernych wojsk swoich w przypadku, ieśliby granice Modeny przez rewolucyonistów zwałconemi były, uznał za przyzwoitą odwotać się z *Modeny* do *Novi*, gdzie też one zaięły stanowisko. Postanowiwszy regencyą w Modenie, *J. K. W.* przeprowadził swoją familię do *Mantui*, gdzie przybyła ona dnia 6 wieczorem. Podług ostatnich wiadomości z Modeny, regencya ustanowiona przez *J. K. W.* Xiążęcia zajmnie się utrzymaniem dobrego porządku. (*J.d.S.P.*)

# DODATEK NADZWYCZAJNY

DO GAZETY

## KURJERA LITEWSKIEGO.

Wilno dnia 3 marca v. s. 1831 roku.

Sankt-Petersburg dnia 21 lutego.

Wczora CESARZ JEGOMOŚĆ, raczył o-  
trzymać doniesienie Wodza Naczelnego Armii  
Działającej, pod dniem 14 t. m., o nowej klęsce,  
zadanej wojsku buntowników pod samą *Pragą*,  
i o zajęciu tego przedmieścia *Warszawy* przez  
nasze woyska. Doniesienie to tu się umieszcza:

„Po bitwie, która zaszła dnia 7, Na y-  
w y ż e y powierzona mi Armia zajęła pozycyą  
na Brzeskiem szosie przed karczmą *Wygodą*,  
mając prawe skrzydło na górach w kierunku wsi  
*Kawenczyna*, która była zajęta przez Dywizyą  
Litewską Ułańską. Lewe skrzydło Armii roz-  
łożone było przed karczmą *Wawrą*, opierając  
się o nieprzebyte błoto; główne poczty wlewo  
rozłożone były nad samą *Wisłą*, w *Zerzeniu*  
i *Zbytkach*; wprawo posyłane były patrole do  
wsi *Zimkowa*.

„W tém położeniu oczekiwałem nadejścia  
zapasow żywności i potrzeb woiennych, i dla  
tego, oprócz mocnego z obu stron strzelania, które  
zachodziło na prawem skrzydle naprzeciw 6go  
korpusu, do dnia 12 żadnych ważnych wypad-  
ków nie było.

„Tymczasem, otrzymałem doniesienie od Je-  
nerała Xiążęcia *Szachowskiego* z *Puttuska*, że  
on, łącznie z oddziałem Jenerał-majora *Mander-  
szterna*, mając w ogóle 13ście batalionów piecho-  
ty, 6 szwadronow kawaleryi, 56 dział artylleryi,  
i 3 półki kozackie, w liczbie których Atamański  
JEGO WYSOKOŚCI NASTEPCY, idzie od  
*Puttuska* ku *Sierocku*. Obawiając się, ażeby  
nieprzyjaciel nie spalił mostu na *Bugu* pod  
*Zagrzą*, przed otrzymaniem ieszcze raportu  
Xiążęcia *Szachowskiego*, posłałem oddział pod do-  
wództwem Jenerał-majora Barona *Sakena*, z

dwóch półkow ułańskich, iednego batalionu  
strzelców i 4rech dział artylleryi, i zaleciłem mu,  
most ten zająć; lecz, ieśliby znalazł go w ręku  
buntowników, wtedy, przy spodziewaném zbli-  
żeniu się awangardy Jenerała Xiążęcia *Sza-  
chowskiego*, iżby mu pomagał do iego opano-  
wania, działając z tyłu na buntowników. Tym-  
czasem, Xiążę *Szachowski*, zbliżywszy się ku  
*Sierockowi* dnia 11go, znalazł, iż można przeysć  
rzeke *Bug* w różnych miejscach po łodzie;  
przez co buntownicy zmuszeni byli zaniechać  
obrony mostu, i cofnąć się ku *Modlinowi*. Je-  
nerał-major *Mandersztern*, znalazł go w nie-  
których tylko miejscach spalonym; z małą na-  
prawą został most rychło postawiony, i arty-  
llerya z resztą woysk, tegoż dnia, t. j. dnia 11,  
przeprawiwszy się, przybyła do *Nieporentu*,  
gdzie z Xiążęciem *Szachowskim*, złączył się  
oddział Barona *Sakena*.

„Zamierzałem dać Korpusowi Jenerała Xią-  
żęcia *Szachowskiego* odpoczynek dnia 12; ale  
posłany do tego Jenerała mój Adjutant, zna-  
lazł go tegoż dnia w marszu, starym wielkim  
gościńcem do wsi *Białotłęki*, i to poruszenie  
Xiążęcia *Szachowskiego*, było skutkiem odpar-  
tego uderzenia, uczynionego przez buntowni-  
ków na iego woyska; spodziewając się znaleźć  
w *Nieporencie*, sam tylko oddział Jenerał-ma-  
jora *Sakena*, atakowali go oni w liczbie 6ciu  
batalionów piechoty, 3ch półków regularney i  
nieregularney iazdy, i 8miu dział artylleryi —  
Grenadyerowie nasi, w pierwszym spotkaniu  
się z buntownikami, iednoznacznie oświadczyli  
radość swą potykać się z nimi, i szybko ude-  
rzywszy, samą prawie zimną bronią działając,  
zmusili ich do ucieczki na wszystkich pun-  
ktach, pomimo wygód, jakie się nadarzały bun-  
townikom w wąwozach, przez które przecho-  
dzić im wypadało. Tym sposobem, byli oni pę-

dzeni za wieś wyżey pomienioną *Białotęgę*, pod którą korpus Xiążęcia *Szachowskiego*, zatrzymał się na nocleg.

„Ponieważ, to niespodziewane i przedwczesne poruszenie tego korpusu ku *Białotęce*, zgola nie wchodziło do mego planu, podług którego, poruszenie to, powinno się było dokonać dopiero dnia 13, łącznie z przeznaczonym ode mnie w tym celu trzecim rezerwowym korpusem kawaleryi; przeto obawiając się, ażeby korpus Xiążęcia *Szachowskiego*, nie był atakowany od sił przewyższających, przed przybyciem do niego trzeciego korpusu rezerwowego kawaleryi, gotowałem się już dać bitwę dnia 13go. Rzeczywiście w dniu tym, około godziny 8mej z północy, słyszane były wystrzały w kierunku *Białotęgi*, które coraz więcej a więcej się wzmacniały. Rozkazałem Armii stanąć pod bronią. Uczyniwszy ogólną dyspozycyą, zaleciłem korpusowi Hrabiego *Pahlena*, stanowiącemu lewe skrzydło Armii, zostawić pierwszą dywizyą na szosie, a całą linią bojową, ze czterech dywizy piechoty złożoną, uczynić poruszenie zaczepne, poruszając się prawem skrzydłem naprzód, mimo wsi *Kawenczyna*.

„Druga dywizya grenadyerska, 3ci korpus rezerwowy kawaleryi i oddział gwardyi, tworzyły moją rezerwę za środkiem Armii.

„Buntownicy, silną piechotą zajmując las, przed środkiem naszej linii, byli atakowani przez drugą brygadę 24tej dywizyi. Dalsze iey brygady wspierały ten atak. Rozpoczęła się bitwa iak naygorętsza; posiłki, ieden po drugim posyłane, wprowadziły nakoniec całą 24tą dywizyą do boju. Buntownicy usiłowali las utrzymać i użyli do tego bardzo znaczną część swojej piechoty, tak, że nakoniec i 5cia brygada 25 dywizyi wprowadzoną została do działania. W tymże czasie Naczelnik Głównego Sztabu Armii, Jenerał-Adjutant Hrabia *Toll*, wzmocnił prawe skrzydło nasze, bateryą Półkownika *Renne*, a z lewey strony, Jenerał-Kwatermistrz, Jenerał-Adjutant *Neidgart*, z półkami: Białostockim, Nowoingermaulandzkim i Feldmarszałka Xięcia *Kutuzowa-Smoleńskiego*, w ostatnim iego końcu zaczął las opasywać, i przyszedłszy do zewnętrznego brzegu lasu, był spotkany od buntowników kartaczami; rychło oni potem przy-

puścili mocnymi kolumnami trzeci raz atak do lasu, i zmusili szrodek nasz, z 24tej dywizyi złożony, do odstąpienia. Tym sposobem las ten trzy razy z rąk do rąk przechodził, dopóty, aż póki i sam nie posłałem rezerwy z dwóch brygad 2giey dywizyi grenadyerskiej, na wsparcie środka. Tym posiłkiem nieprzyjaciel zupełnie został wyparty z lasu, z nader wielką dla niego stratą.

Cheąc wsamym początku bitwy, otworzyć prostą komunikacyą z korpusem Xięcia *Szachowskiego*, rozkazałem litewskiej grenadyerskiej brygadzie, wspieraney przez iedną brygadę litewskiej dywizyi ułańskiej, iść ku niemu dla połączenia się. Jenerał Xiążę *Szachowski*, unikając oddzielney bitwy, w samym iey początku, zrobił skrzydłowe poruszenie mimo wsi *Marki*, ażeby wyysć na wieś *Ząbki*, i tym sposobem zbliżyć się do prawego skrzydła Armii. Jenerał-maior *Murawjew* z litewską grenadyerską brygadą powinien był spojć to poruszenie; lecz żeby go nie zostawić do przybycia Xiążęcia *Szachowskiego* w bezczynności, rozkazałem mu drogą z *Ząbków* do *Pragi* atakować buntowników. Tym sposobem, sam koniec prawy linii bojowej, utworzyła litewska grenadyerska brygada, z brygadą litewskiej ułańskiej dywizyi. W rezerwie u niey był potem cały korpus Jenerała Xiążęcia *Szachowskiego*, tąż drogą zbliżający się. Szrodek zaczynał się przed wsią *Kawenczynem*, i w lesie odebrany u nieprzyjaciela; w rezerwie za nim była iedna brygada 2giey dywizyi grenadyerskiej, oddział gwardyi i 3ci korpus rezerwowy kawaleryjski, bez iedney brygady ułanów. Lewe skrzydło stanowił korpus Hrabiego *Pahlena*, z 1szej, 2giey i 3ciey dywizyi pieszych, mając w rezerwie sześć półków kawaleryi.

Buntownicy, w zamiarze wszędzie nam dawania odporu, nadzwyczajnie rozciągnęli swą linią bojową. Uyrzawszy tedy, iż można im zadać cios stanowczy, i przerwawszy linią wpędzić prawe ich skrzydło przez szosie w błota, rozkazałem 3ciey dywizyi kiryssyerów 3go korpusu rezerwowego kawaleryi Hrabia *Witta*, z ukraińskim półkiem ułańskim i przyłączywszy do nich półk ułanów Leyb-gwardyi **CESARZEWICZA**, ruszyć naprzód. Naczelnikowi Głównego Sztabu Armii, Jenerał-Adjutan-

łowi Hrabia *Toll*, polecono było przezemnie wykonać to poruszenie. Połączone ono było z niemałemi trudnościami: gdyż trzeba było przebyć trzy rowy, w których, chociaż artyllerya Półkownika *Renne*, potrafiła zrobić kilka zeyść; pomimo to iednak, kawalerya ta nie mogła iść inaczey, iak po trzy na prawo, nie uważając na to, że Hrabia *Toll*, prowadził ją skrycie poza lasem, odebrany u nieprzyjaciela; z wysięciem z lasu, Jenerał ten, uszykował kawaleryą szybkim biegiem pod najmocniejszy ogniem artylleryi buntowniczey, przeciwko której w tymże czasie, zdołał on wyprowadzić cztery kompanie konne, wzmoenione pieszą artylleryą Półkownika *Renne*. Zjednoczone tym sposobem w liczbie więcey 30stu dział artylleryi, szybko ruszyły naprzód na wystrzał kartaczowy, i rozpoczęły naystraszliwszy ogień, przeciwko piechoty artylleryi buntowniczey.

Pod zastoną tey naszej artylleryi, urządził się szyk boiowy we trzy linie; w pierwszej Leyb-Gwardyi Ułański *CESARZEWICZA*, w drugiej linii eszelonami z prawa, a z lewa kiryssyerskie półki: Xiążęcia *Alberta* Pruskiego, Nowgorodzki i Starodubowski; poza niemi w rezerwie półk kiryssyerski Orderowy — Daley w prawo od tego szyku boiowego, postawiony był półk ukraiński ułański. Cała kawalerya uszykowana była w kolumnach do ataku. Daley ieszcze na prawo od tey kawaleryi, szedł Jenerał-maior *Murawjew*, z litewską brygadą grenadyerską, a z lewa tey kawaleryi, pierwsza brygada 2giey dywizyi grenadyerskiej.

Przed nami była rozwinięta część iazdy nieprzyjacielskiej, a za nią stała piechota w rozmaitych okopach, za domami i innemi naturalnemi zawadami. Hrabia *Toll* miał zamiar, atakować nieprzyjacielską iazdę, zwrócić ją na piechotę, i, w tém powszechném zamięszaniu, szybko ścigać buntowników. Lecz zaledwo ruszyła nasza iazda stępo, a potem kłusem naprzód, gdy iazda buntowników zaczęła uciekać. Konne roty NN. 17, 18, 19 i 20, wyskoczywszy na naybliższy kartaczowy wystrzał, rozpoczęły nayzaciętszy ogień. Jazda nasza w tymże czasie z półkiem Leyb-Gwardyi Ułańów *CESARZEWICZA*, natarła z frontu na kolumny nieprzyjacielskie, a półk kirysyerów Xiążęcia *Al-*

*berta* Pruskiego, wśród atakowego ognia, zwrócił się na szosse, a potym zrobiwszy prawe ramie naprzód, przebiegł całą linią kolumn nieprzyjacielskich z tyłu, i mocną zadał im klęskę, wspierany będąc od konney Artylleryi, która w bliskiey znajdowała się odległości. Przy tém zdarzeniu półk ten zdobył 2 działa, a nieprzyjaciel szybko cofnął się ku Pradze, rzucając wszelkiego rodzaju broń, skrzynki ładunkowe, i zostawiając na placu wielką liczbę zabitych.

W teyże chwili Hrabia *Pahlen* lewym swoim skrzydłem szybko natarł wzdłuż szosse, i z Olwipolskim Huzarskim pułkiem wpędził nieprzyjacielską piechotę na bagna, skąd mała iey część została ocaloną. Porażka nieprzyjaciela przez naszą iazdę byłaby ieszcze świetniejszą, gdyby artyllerya nieprzyjacielska nie pospieszyła zająć wyniosłości nie daleko *Pragi*, pod której zastoną zdołały uysdzić iego baterie lewego skrzydła.

Około godziny 6tey nieprzyjaciel ustąpił z pola bitwy pod samą *Pragę*. Liczna artyllerya nasza, do której przyłączyła się artyllerya przy tymże korpusu Xiążęcia *Szachowskiego*, osadziła naybliższe wyniosłości tego przedmieścia, i roznosiła naystraszliwsze zniszczenie w iego woyskach, skupionych przy bramach *Pragi*.

Z następującym wieczorem bitwa powoli ustała.

Przez całą noc woyska buntowników przechodziły *Wisłę* przez most w naywiększym nieporządku. Nazaintrz woyska nasze zaięły *Pragę*; lecz fortyfikacye przedmostowe zostały ieszcze w ręku buntowników, którzy zajmują ię nie więcey, iak 4tą albo 5cią batalionami.

Za obowiązek poczytuię sobie, naypośdaniem donieść WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, iż powierzona mi Armia dała nowy dowód odznaczającego się mężstwa i porządku w tey powszechney i mocney klęsce buntowników, którzy potykali się z naywiększą rozpaczą.

Straty naszej nie mogę oznaczyć z pewnością, gdyż ieszcze nie otrzymałem raportów od PP Korpusowych i Oddziałowych Naczelników; lecz miarkując z początkowych doniesień, może

się ona rozciągać do 1000 ludzi zabitych i wię-  
cey 3000 ranionych.

Strata buntowników, sądząc z liczby tru-  
pów pozostałych na polu bitwy, i podług ze-  
znania ieńców, powinna być daleko większą:  
półki polskie: 7my pieszy, 3ci i 4ty strzelców  
prawie już nie istnieją; liczba ieńców przecho-  
dzi 500, między nimi znajduje się kilku sztabs-  
i ober-oficerów; trzy działa, wielka liczba wo-  
zów z ładunkami, oraz bardzo znaczna ilość  
wszelkiego rodzaju broni, dostały się w ręce  
zwycięzców. Znamion nieprzyjaciel zgoła nie  
miał, i dla tego nie ma ich w liczbie naszych tro-  
feów."

W końcu, Jenerał Marszałek Polny, Hrabia  
*Dybiez-Zabałkański*, zaświadcza przed JEGO  
CESARSKĄ MOŚCIĄ o roztroprnym rozporzą-  
dzeniu i nowych dowodach wzorowego mężstwa  
i osobistej waleczności, okazanych przez Na-  
czelnika Głównego Sztabu Armii, Jenerała Hra-  
biego *Tolla* w tej świetnej sprawie.

Jenerał-Adjutant: *Neidgardt* i Xiążę *Gor-  
czaków*, również też zasłużyli na szczególną poch-  
wałę Główno-Dowodzącego, tak za mężstwo i  
waleczność, jako też za dokładne wypełnienie  
danych im poleceń. — Ostatni podczas tej bi-  
twy, z przyczyny rany odniesionej przez Je-  
nerał-Adjutanta *Suchozaneta*, sprawował obo-  
wiązek Naczelnika Artylleryi Armii.

Jenerał-Maior *Reybnic*, nie zważając na od-  
niesioną przezeń dnia 8 ranę, osobiście popro-  
wadził w ogień powierzoną mu 25tą dywizyą  
pieszą.

W ogólności Główno-Dowodzący, oddaje  
zupełną sprawiedliwość mężstwu i rozporządze-  
niom wszystkich Dowódców Korpusow i czę-

ściowych Naczelników, oraz odznaczający się  
waleczności i zapału wojsk, w tej rozprawie  
znajdujących się, w szczególności zaś pochwała  
świetne czyny półku Kiryssyerów, Xięcia *Al-  
berta* Fruskiego, który pod Naczelnictwem wa-  
lecznego swojego Dowódcy, Pułkownika *B.  
Meyendorfa*, odparł nieprzyjacielskie kolumny,  
i ścigał je do samej bramy *Pragi*.

Jenerał-Marszałek-Polny razem przytém  
donosi NAYJASNIEYSZEMU PANU, iż Jene-  
rał-Porucznik Baron *Kreyc*, wysłany na lewy  
brzeg *Wisły*, dla oderwania sił buntowników  
i rozproszenia czynionych przez nich zaciągów  
wojska, wypełnił z pomyslnym skutkiem to  
polecenie, i po zadanej przezeń klęsce licznemu  
oddziałowi buntowników, pod miasteczkiem *Ko-  
zienicami*, przeprowił się napowrót na prawy  
brzeg tej rzeki, stosownie do daney mu in-  
strukcyi, ażeby przy wzmagającym się cieple  
temperatury i niepewnym stanie lodu na *Wisle*,  
nie pozbawić się na czas wszelkiego połączenia  
się z Armią. Przeprowadzenie się to dokonane  
zostało przez Jenerała *Kreyc*a dnia 11 tera-  
źniejszego miesiąca pod miasteczkiem *Tyrto-  
nem*, i tak Artyllerya, iakoteż wszystkie ciężar-  
y, przy niey znajdujące się, szczęśliwie zostały  
po lodzie, acz słabym, przeprowadzone. Główno-  
dowodzący nadał kierunek iego oddziałowi na  
*Puławy*, ażeby utrwalić zajęcie Woiewództwa  
Lubelskiego.

Jenerał-Porucznikowi, Baronowi *Kreyc*o-  
wi, z odznaczającą się gorliwością i z pomyslnym  
skutkiem pomagali do osiągnięcia celu iego  
wyprawy, znajdujący się w czasie niey pod iego  
naczelnictwem: Jenerał-Adjutant, Xiążę *Adam*  
Wirtemberski, i zostający w orszaku JEGO CE-  
SARSKIEY MOŚCI Jenerał-Maior *Dellinshau-  
zen*.